

Zadłużenie Afryki wzrosło dwukrotnie w ciągu dekady

2 listopada 2024

Dług państw afrykańskich znacząco wzrósł w rezultacie kolejnych kryzysów – wynika z danych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dodatkowo sytuację pogarsza polityka Międzynarodowego Funduszu Walutowego i innych instytucji narzucających programy reform ekonomicznych.



Długi uniemożliwiają rozwój

Globalne kryzysy XXI wieku odbiły się bardzo niekorzystnie na krajach rozwijających się, w tym wszystkich państwach afrykańskich. Najpoważniejsze załamania nastąpiły po roku 2008 w wyniku kryzysu finansowego, podczas pandemii COVID-19, a także wojny na Ukrainie. Jak oceniają eksperci ONZ, Afryka jest wciąż zbyt zależna od sytuacji zewnętrznej, a państwa kontynentu bardzo podatne na załamania gospodarcze.

Długi zaciągane wedle oficjalnej narracji rządów oraz międzynarodowych instytucji finansowych na rozwój technologiczny, oraz gospodarczy stały się w rzeczywistości

czynnikiem, który je spowalnia. Wszystkie główne kryzysy spowodowały drastyczny wzrost zadłużenia. Między rokiem 2010 a 2020 wzrosło ono o 183%. Obecnie państwa afrykańskie mają 1,8 tryliona dolarów długu publicznego. Oznacza to około czterokrotne przekroczenie stopy wzrostu Produktu Krajowego Brutto tych krajów.

Przyczyny takiego stanu są zróżnicowane. 40% całego zadłużenia państw kontynentu przypada na region Afryki Północnej. Najbardziej zadłużonym państwem na kontynencie afrykańskim obecnie jest Egipt. Jego zobowiązania sięgnęły 421 miliardów dolarów. Sytuację pogorszyło ogromne uzależnienie państwa od importu zboża z Ukrainy i Rosji. Wzrost cen na rynku żywności przyczynił się do zwiększenia długu publicznego. Podobna sytuacja dotyczy również Maroka i Algierii. Pierwszy z tych krajów ma obecnie około 95 miliardów dolarów długu, a drugi 102 miliardy.

Druga, wymieniana przez ONZ przyczyna kryzysu zadłużeniowego to sposób walki z pandemią Covid-19. Działania państw rozwiniętych spowodowały, że ceny szczepionek, leków oraz sprzętu medycznego znacznie wzrosły. Kraje rozwijające się zostały pozbawione dostępu do nich lub musiały się znacząco zadłużyć, chcąc zapewnić swoim obywatelom opiekę medyczną.

W 2022 roku 24 państwa afrykańskie zanotowały poziom zadłużenia w wysokości 60% PKB. Jest to wysokość długu, która według ONZ oznacza zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju, czyli powoduje pogarszanie się sytuacji społecznej oraz regres w wielu dziedzinach publicznych. Tak niekorzystne wskaźniki pojawiły się przede wszystkim po okresie pandemii Covid-19.

Wzrost zadłużenia na rzecz prywatnych podmiotów

ONZ zwraca uwagę na zmieniającą się strukturę długów. Niegdyś głównymi wierzycielami były grupy takie jak Klub Paryski –

nieformalna grupa wysokich urzędników do spraw finansów z 19 najbogatszych państw świata. Dawało to możliwość prowadzenia negocjacji o umorzeniu zobowiązań lub takim rozłożeniu obciążeń, aby nie hamowały rozwoju. Obecnie 44% długu państw afrykańskich to pieniądze pożyczone przez prywatne podmioty. Należą do nich banki, korporacje i inni działający na rynku pożyczkodawcy. To rodzi obawy, że negocjacje mogą stać się niemożliwe. Podmioty prywatne są bowiem przede wszystkim nastawione na jak najszybszy zysk i odpowiedzialne przede wszystkim przed akcjonariuszami. Zależy im więc na maksymalizacji funduszy pochodzących na przykład z oprocentowania długu.

Państwa rozwijające się, wpadając w spiralę zadłużenia, uzależniają się od podmiotów prywatnych ekonomicznie oraz politycznie. Restrukturyzacja zadłużenia, a nawet domaganie się jej wpłynęłyby bowiem na międzynarodowy rating państwa. Te prowadzone przez prywatne korporacje oceny „wiarygodności” oraz „przyjazności” państw dla inwestorów mają ogromne znaczenie przy zaciąganiu kolejnych zobowiązań, kontraktach z wielkimi korporacjami oraz innych działaniach w sferze ekonomicznej. Zależą od nich także między innymi kursy krajowych walut.

Ogromna wysokość odsetek

Już obecnie koszt pożyczek zaciąganych przez państwa afrykańskie osiągnął 11,6%, czyli o 8,5 punktu procentowego więcej niż w przypadku krajów rozwiniętych. Ogranicza to również możliwości emitowania przez państwa obligacji skarbowych, z których fundusze mogłyby zostać przeznaczone na rozwój oraz zwiększenie niezależności od międzynarodowego rynku finansowego.

Trend coraz wyższych kosztów obsługi długu stał się bardzo widoczny wśród krajów afrykańskich. W 2010 roku 9 państw musiało przeznaczać ponad 10% swoich przychodów na spłatę

oprocentowania długu zagranicznego. 12 lat później liczba ta osiągnęła 20.

Oznacza to zmianę priorytetów wielu rządów. Zamiast na usługi publiczne: edukację, służbę zdrowia czy inne usługi dla ludności, fundusze są przeznaczane przede wszystkim na spłatę odsetek.

Według danych ONZ między 2010 a 2021 rokiem wydatki na nią wzrosły o 132%, tymczasem na edukację wydano o 3% mniej funduszy. W tym samym okresie kraje kontynentu zwiększyły inwestycje o 7%, a wydatki na ochronę zdrowia o 6%. 25 państw wydawało na spłatę odsetek więcej niż na zapewnienie obywatelom opieki zdrowotnej. W krajach tych żyje 751 milionów osób, czyli 57% mieszkańców Afryki.

Spowodowało to ogromny kryzys podczas pandemii COVID-19. W niektórych regionach zabrakło funduszy nawet na podstawowe zabezpieczenia dla pracowników ochrony zdrowia. Wzrosła także zachorowalność na inne choroby.

Światowe organizacje finansowe pogarszają sytuację

Grieve Chelwa, dyrektor badawczy Instytutu Władzy i Ekonomii Politycznej zajmujący się analizowaniem sytuacji ekonomicznej państw rozwijających się stwierdził, komentując dane, że Afryka jest obecnie uzależniona od długu. Dodał, iż jest to element polityki kontroli państw. Skomentował również działania MFW oraz Banku Światowego. Jego zdaniem, zamiast minimalizować skutki kryzysów, działają one na rzecz prywatnych pożyczkodawców, zmuszając państwa rozwijające się do korzystania z ich oferty. Ponadto międzynarodowe instytucje finansowe nalegają, aby państwa cięły wydatki socjalne w celu lepszej obsługi zadłużenia oraz regularnego spłacania zobowiązań finansowych.

Chlewa stwierdził także, że konieczne jest odejście od dolara amerykańskiego w rozliczeniach międzynarodowych, ponieważ w wielu wypadkach zadłużenie rośnie w wyniku wahań kursów walut krajowych. Jako rozwiązanie przedstawił pomysł prezydenta Brazylii Luli da Silvy, który zaproponował wprowadzenie lokalnych walut rozliczeniowych ułatwiających handel oraz inwestycje.

ONZ w swoim raporcie zaleca z kolei zmianę polityki MFW, aby brała pod uwagę zasady polityki zrównoważonego rozwoju. Apeluje również o rozpoczęcie debaty o restrukturyzacji długu Afryki w ramach grupy G20, najbardziej rozwiniętych państw oraz Klubu Paryskiego. Zdaniem ekspertów w ONZ powinien powstać mechanizm umożliwiający sprawiedliwe traktowanie wszystkich zadłużonych oraz chroniący ich przed wyzyskiem.

Autorstwo: Artur Matlak

Zdjęcie: [Portractor](#) (CC0)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](#)